

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 4/2009

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:**

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Krystyna Mielczarek

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Klos

Członkowie Kolegium:

- SSA Wincenty Ślawnki
- SSA Zdzisław Klasztorny
- SSA Jadwiga Wojewoda
- SSA Jolanta Grzegorzcyk
- SSA Ewa Chądzyńska
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jacek Błaszcyk

ISSN 1689-7919

Łódź, październik-grudzień 2009 r.

PRAWO CYWILNE

-34-

Wyrok z dnia 15 kwietnia 2009 r. I ACa 228/09

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie: SA Wincenty Ślawnski (spr.)
SA Anna Grasewicz

1. Wykazanie braku winy przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji wprowadzonego w ruch za pomocą sił przyrody odpowiadającego za skutki wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka i umorzenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego wobec niestwierdzenia zaistnienia przestępstwa nie zwalnia go z obowiązku naprawienia szkody, jeśli wina poszkodowanego nie była wyłączna.

2. Wina lub leżąca po stronie poszkodowanego współprzyczyna szkody może ograniczyć obowiązek naprawienia szkody stosownie do art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2009 r. sprawy z powództwa Mieczysława S. przeciwko Bogdanowi K. i Towarzystwu Ubezpieczeń „C.” S.A. V. I. G. w W. o odszkodowanie na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P.T. z dnia 23 stycznia 2009 r., zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 sentencji w ten tylko sposób, że podwyższa zasądzone od pozwanych na rzecz powoda odszkodowanie z kwoty 10.000 zł do kwoty 40.000 zł zachowując ustalone warunki płatności, oddala apelację w pozostałej części (...).

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2009 r. w sprawie z powództwa Mieczysława S. przeciwko Bogdanowi K. i „C.” Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej V. I. G. w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w P. T. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych w całości lub części zwalnia drugiego do wysokości spełnionego świadczenia i oddalił powództwo w pozostałej części. (...).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 2 maja 2001 r. około godziny 14.10, w okolicy miejscowości S., gmina G., na drodze relacji R. – P. T., w obszarze skrzyżowania z drogą podporządkowaną z miejscowości S., doszło do zderzenia samochodu osobowego marki SEAT (...), kierowanego przez pozwanego Bogdana K. z rowerzystką Janiną S.

Droga, którą poruszał się pojazd prowadzony przez pozwanego Bogdana K. (...) jest drogą dwukierunkową, jednojezdniową, dwupasmową. W miejscu zdarzenia droga przebiega odcinkiem prostym, płaskim, w obszarze leśnym. Szerokość jezdni wynosi 7,2 m, pasy ruchu na jezdni są wyznaczone linią przerywaną. Po obu stronach drogi znajdują się szerokie trawiaste pobocza oraz las. Na obszarze skrzyżowania droga nr (...) łączy się prawostronnie (patrząc w kierunku R.) z podporządkowaną drogą do centrum S. Skrzyżowanie poprzedzone jest znakiem ostrzegawczym A-6b. Na obszarze skrzyżowania droga nr (...) łączy się lewostronnie z drogą gruntową. Nawierzchnia jezdni drogi nr (...) była równa, bez kolein. Widoczność drogi nr (...) z drogi do S., na skrzyżowaniu, nie jest ograniczona przez stałe przeszkody.

W czasie wypadku nie było opadów atmosferycznych i innych czynników zmniejszających przejrzystość powietrza. Miejsce wypadku znajdowało się na obszarze niezabudowanym. Obowiązująca, dopuszczalna prędkość jazdy dla samochodów osobowych wynosiła 90 km/h.

W tym samym czasie gdy pozwany Bogdan K. jechał drogą nr (...), kierująca rowerem Janina S. jechała po jezdni drogi do S., w kierunku skrzyżowania z drogą numer (...).

Gdy samochód SEAT dojeżdżał do skrzyżowania z drogą do S., kierująca rowerem wjechała na jezdnię drogi nr (...) z wlotu drogi do S. Samochód SEAT uderzył czołowo w lewy bok roweru.

Po wypadku Janina S. została przewieziona do szpitala. Zmarła w szpitalu, w dniu 29 sierpnia 2001 r.

W czasie wypadku Janina S. doznała następujących obrażeń: urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, złamania kości łonowej lewej, złamania obojczyka lewego, złamania żuchwy i ściany zatoki szczękowej lewej, licznych drobnych ran na bocznej powierzchni ramienia lewego, otarcia skóry obu kolan, pleców i miednicy.

Dokumentacja fotograficzna miejsca wypadku została wykonana dopiero w dniu 8 maja 2001 r. Z protokołu oględzin wynika, że w samochodzie SEAT po wypadku ujawniono następujące uszkodzenia: pokrywa komory silnika – wgnieciona, dach – wgnieciony, drzwi lewe zarysowane (przy czym w każdym z powołanych uszkodzeń nie określono, w której części i na jakiej powierzchni), szyba czołowa – stłuczona, klosz lampy reflektora lewego – stłuczony, lustro zewnętrzne lewe – zerwane. Nie dokonano jazdy próbnej i sprawdzenia skuteczności działania układu hamulcowego samochodu. Nie sporządzono dokumentacji fotograficznej samochodu SEAT.

W rowerze Janiny S. po wypadku ujawniono uszkodzenia: rama podwójna – wygięta w pobliżu mechanizmu korbowego, widelec koła tylnego – wygięty (w obu przypadkach nie określono płaszczyzny i kierunku wygięcia), obręcz koła przedniego – pocięta, obręcz koła tylnego – pocięta (w obu przypadkach nie określono postaci deformacji), błotnik przedni – pocięty, błotnik tylny – pocięty, siodełko – wygięte, lampa przednia – stłuczona. Nie sporządzono dokumentacji fotograficznej roweru. Opis uszkodzeń roweru jest na tyle enigmatyczny, że nie daje podstaw do ich pełnego zidentyfikowania oraz odtworzenia mechanizmu niszczenia (w tym określenia położenia roweru względem samochodu w pierwszej fazie kolizji).

W momencie wypadku zarówno pozwany Bogdan K., jak i rowerzystka Janina S. byli trzeźwi.

W dniu wypadku zmarła Janina S. miała 63 lata. Była osobą zdrową. Janina S. w dacie wypadku otrzymywała emeryturę rolniczą w kwocie ponad 300 zł miesięcznie. Powód obecnie ma 76 lat, w dacie wypadku miał 69 lat. Od 1978 r. Mieczysław S. ma kłopoty z porusza-

nem się, z uwagi na schorzenia stawów biodrowych. Żona pomagała mu w rehabilitacji. Po śmierci żony powód czuje się bardzo samotny, pojawiły się u niego inne schorzenia.

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2001 r., wydanym w sprawie o sygn. akt Ds (...) / 01 Prokuratury Rejonowej w P. T., postępowanie karne w sprawie przedmiotowego zdarzenia tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., wobec braku ustawowych znamion przestępstwa.

Podstawą podjęcia takiej decyzji było ustalenie, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe i niezgodne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachowanie rowerzystki Janiny S. Kierująca rowerem nie zachowała szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu i nie ustąpiła pierwszeństwa kierowcy samochodu. Zdaniem prokuratora, kierujący samochodem marki SEAT (...) Bogdan K., w tak zaistniałej sytuacji na drodze, nie miał żadnej możliwości zatrzymania samochodu i uniknięcia wypadku drogowego.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2002 r. wydanym w sprawie VII Ko (...) / 01 Sąd Rejonowy w P. T. utrzymał w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w P. T. z dnia 9 sierpnia 2001 r. w przedmiocie umorzenia rzeczzonego dochodzenia.

Pozwany Bogdan K., w dniu wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej od następstw nieszczęśliwych wypadków w pozwanym Zakładzie Ubezpieczeń.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał zasadność roszczenia Mieczysława S. opartego na art. 436 § 1 w zw. z art. 446 § 3 k.c., domagającego się zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej w wyniku śmierci żony w wypadku komunikacyjnym, w którym brał udział pojazd kierowany przez pozwanego Bogdana K. Po myśli art. 362 k.c. Sąd przyjął jednak, że Janina S. w znacznym stopniu (90%) przyczyniła się do powstania szkody, bowiem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej prowadzącej do miejscowości S., chcąc przejechać w poprzek drogi nr (...), nie zatrzymała się, nie ustąpiła pierwszeństwa i w efekcie zajęła drogę prowadzącemu samochód osobowy marki SEAT Bogdanowi K., poruszającemu się po drodze nr (...). Z uwagi na nieprofesjonalne postępowanie organów ścigania i niedostateczne zabezpie-

czenie miejsca zdarzenia po wypadku, jak i niestaranne protokoły oględzin samochodu i roweru, biorących udział w kolizji oraz brak dokumentacji fotograficznej, co uniemożliwiło ustalenie charakteru i rozległości śladów uszkodzenia, jak i precyzyjnego przebiegu wypadku, w oparciu o załączone akta postępowania przygotowawczego oraz opinię powołanego w sprawie biegłego z zakresu motoryzacji i ruchu drogowego dr Z. N., Sąd przyjął opis przedmiotowego wypadku według wariantu „A” powołanej opinii.

W konsekwencji, biorąc z jednej strony pod uwagę pogorszenie się sytuacji życiowej powoda zarówno w aspekcie materialnym, jak i niematerialnym, w tym pogorszenie się jego stanu zdrowia, silny wstrząs psychiczny, poczucie osamotnienia, dyskomfortu, braku pomocy i opieki ze strony współmałżonki, z drugiej natomiast bardzo wysoki stopień przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody powoda, Sąd zasądził *in solidum* od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w części oddalającej powództwo, zarzucając bezpodstawne uznanie, że bezpośrednią przyczyną przedmiotowego wypadku drogowego było spowodowanie zajechania drogi pozwanemu Bogdanowi K., jadącemu samochodem SEAT, przez jadącą rowerem Janinę S., czego nie potwierdzają żadne dowody ani opinie biegłych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu i zwiększenie zasądzonego odszkodowania do kwoty 100.000 zł oraz o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w toku postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Pozwane „C.” Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. V. I. G. w W. wniosło o oddalenie apelacji zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest w części zasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie dowody zawnioskowane przez strony i dokonał ich oceny w płaszczyźnie wiarygodności oraz mocy dowodowej nie wykraczając poza granice zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena ta w żadnym razie nie nosi cech dowolności. Stronę twierdzącą zaistnienie określonych okoliczności faktycznych, z

których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne obciąża ciężar ich udowodnienia po myśli art. 6 k.c. Tylko ta okoliczność, że niektóre z dowodów, w tym zeznania powołanych w apelacji świadków mogą wskazywać na możliwą inną wersję przebiegu wypadku komunikacyjnego, nie wystarcza do zakwestionowania wersji alternatywnej przyjętej przez Sąd I instancji. Z natury rzeczy przy rozmaitych sprzecznych dowodach należy dokonać ustaleń faktycznych po uprzedniej ocenie zebranego materiału dowodowego. Apelacja nie wskazuje na niespójności, niekonsekwencje bądź na błędy logiczne popełnione przez Sąd Okręgowy. Przy alternatywnych dwu wersjach zdarzenia wynikających z opinii biegłego Z. N. uzupełnionej ustnie na rozprawie w dniu 9 stycznia 2009 r. należało odnieść się do innych zebranych w sprawie dowodów, które pozwalałyby na poczynienie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. (...).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że przyjęta przez Sąd I instancji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku jest zupełna, oparta na zebranych w sprawie materiale dowodowym poddanym ocenie mieszczącej się w granicach zakreślonych w art. 233 k.p.c. Podstawę tę Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własną.

Skarżący wprawdzie *expressis verbis* nie podniósł zarzutu naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do art. 362 k.c., lecz z motywacyjnej części apelacji wynika, że w istocie kwestionuje on co do zasady ustalenie przyczynienia się małżonki powoda do zaistnienia wypadku. W świetle zebranych dowodów i ustaleń poczynionych wyżej nie jest wadliwym pogląd Sądu Okręgowego, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody.

Przepis art. 362 k.c. może mieć zastosowanie także, gdy zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada na zasadzie ryzyka. Kryteria ustawowe mające wpływ dla ustalenia stopnia przyczynienia nie mają charakteru wyczerpującego i zależą tak od okoliczności subiektywnych jak i obiektywnych. Przepis ów uzależnia zakres odpowiedniego zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody od okoliczności, a zwłaszcza choć nie tylko od stopnia winy obu stron. Nawet wówczas gdy osobie obowiązanej do naprawienia szkody winy przypisać nie można, przyjęcie przyczynienia powiązanego z przesłanką obiektywnego adekwatnego związku przyczynowego z prognozą *ex ante* jest możliwe, gdy stronom można przypisać zarzut obiektywnie nieprawi-

dłowego zachowania mającego wpływ na zaistnienie zdarzenia cywilnoprawnego będącego źródłem szkody.

Wykazanie braku winy przez samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji wprawionego w ruch za pomocą sił przyrody odpowiadającego za skutki wypadku komunikacyjnego na zasadzie ryzyka i umorzenie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego wobec niestwierdzenia zaistnienia przestępstwa nie zwalnia go z obowiązku naprawienia szkody, jeśli wina poszkodowanego nie była wyłączna.

Wina lub leżąca po stronie poszkodowanego współprzyczyna szkody może ograniczyć obowiązek naprawienia szkody stosownie do art. 362 k.c.

Odpowiedzialność określona w art. 436 § 1 k.c. zaistnieje, gdy poszkodowany wykaże związek przyczynowy, obiektywny i adekwatny z prognozą *ex ante*, pomiędzy ruchem pojazdu mechanicznego a doznaną szkodą. Posiadacz samoistny pojazdu, także wówczas, gdy jest jego kierowcą może uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie wykazując okoliczności egzoneracyjne wymienione w art. 435 w związku z art. 436 § 1 k.c., a zatem nie może przynieść zamierzonego skutku dowód braku winy własnej. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza nie będzie wyłączną także w razie zbiegu okoliczności leżących po stronie wszystkich uczestników wypadku komunikacyjnego w tym i tych, które trudne były do przewidzenia. Jest to bowiem konsekwencją wzmoczonej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, która ma zobiektywizowany charakter i jest oderwana zarówno od elementu subiektywnego w postaci winy jak i od bezprawności bez względu na to czy ujmowana jest jako przesłanka winy, czy jako odrębna przesłanka odpowiedzialności cywilnej.

Brak winy własnej zatem nie może być traktowany jako okoliczność zwalniająca z odpowiedzialności. Celem zasady ryzyka jest obciążenie skutkami zdarzeń zaistniałych na skutek używania z natury niebezpiecznych urządzeń tych podmiotów, które osiągają z tego korzyść lub stosują niebezpieczne technologie narażające osoby trzecie na uszczerbek w dobrach prawnie chronionych. Zasada ryzyka eliminuje też trudności dowodowe w zakresie ustalenia winy jak i samego sprawstwa zdarzenia będącego źródłem szkody. Okoliczności egzoneracyjne, które stanowić mogą o wyłączeniu odpowiedzialności samo-

istnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji należy rozumieć ściśle. Ich ustawowe określenie łądzi i odróżnia tę odpowiedzialność od odpowiedzialności absolutnej, która ma charakter bardziej gwarancyjny i zwykle nie jest konsekwencją sprawstwa czynu zabronionego.

Wina poszkodowanego nie mająca charakteru wyłącznego jak i leżąca po jego stronie współprzyczyna wypadku może ograniczyć obowiązek naprawienia szkody stosownie do stopnia przyczynienia się tegoż poszkodowanego, którego zachowanie miało charakter kauzalno - skutkowy.

Przyczynienie zaistnieje wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego oraz skutek tegoż zachowania w postaci uszczerbku w chronionych prawem dobrach wiąże obiektywny adekwatny związek przyczynowy i redukuje odpowiedzialność dłużnika w zasadzie, choć nie wyłącznie, do tych skutków, które w dającym się ustalić stopniu są konsekwencją przyczyn sprawczych sprawcy jak i poszkodowanego.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że kierujący pojazdem będąc jego samoistnym posiadaczem zbliżając się do skrzyżowania z drogą podporządkowaną nie ograniczył prędkości pojazdu w sposób umożliwiający, jeśli nie uniknięcie wypadku, to przynajmniej ograniczenie jego skutków. Zasada ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego oraz zasada szczególnej, a zatem wzmoczonej kwalifikowanej ostrożności nałożona na kierujących pojazdami mechanicznymi wymaga dostosowania prędkości do warunków istniejących na drodze. Nie jest rzeczą niebywałą bądź nie do przewidzenia, że w obrębie skrzyżowania z drogą podporządkowaną może pojawić się przeszkoda lub sytuacja drogowa z natury kolizyjna. Od takich uczestników ruchu drogowego jak piesi czy rowerzyści nie zawsze należy oczekiwać zachowań rozważnych i roztropnych. Ich odpowiedzialność oparta jest względem osób trzecich na zasadzie winy. To kierujący pojazdem mechanicznym czy mechanicznym środkiem komunikacji używa urządzenia z natury niebezpiecznego, z czym wiąże się wzmoczona zobiektywizowana odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Prędkość dozwolona według prawa o ruchu drogowym nie zawsze jest bezpieczną. Kierujący pojazdem osiągając górną granicę dozwolonej prędkości, z jaką porusza się po drodze, wzmaga ryzyko, że w razie zaistniałej przeszkody, nieprzewidzianej sytuacji

drogowej czy wręcz kolizji drogowej nie jest w stanie jej uniknąć, ani ograniczyć jej skutków. Z opinii biegłego Z. N. wynika, że pozwany Bogdan K. zbliżając się do skrzyżowania nie ograniczył prędkości. Jego zeznania w tej części zostały zakwestionowane. Znamiennym jest to, że skrzyżowanie było oznaczone stosownym znakiem ostrzegawczym. Z akt postępowania przygotowawczego wynikać może, że kierujący pojazdem mógł nawet choć nieznacznie przekroczyć dozwoloną w tym miejscu prędkość. Opinia biegłego w tej części nie została jednak skutecznie zakwestionowana. Biegły swe stanowisko przekonywująco i wyczerpująco uzasadnił. Wykazane przez Sąd Okręgowy ułomności postępowania przygotowawczego nie pozwalają na poczynienie innych niż to przyjął biegły Z. N. ustaleń faktycznych (...).

W sytuacji zatem, gdy poszkodowana poruszała się po drodze w sposób opisany w wariantcie „A”, który za udowodniony przyjął Sąd Okręgowy, a zarzuty apelacji w tej części nie są tej miary by te ustalenia skutecznie zakwestionować, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało przyjąć mniejszy stopień jej przyczynienia do zaistnienia, a zwłaszcza skutków wypadku drogowego. Nie może być on z przyczyn szczegółowo wyżej wskazanych określony na poziomie wyższym niż 60%. Wobec powyższego pozwani ponoszą odpowiedzialność *in solidum* względem powoda do kwoty 40.000 zł, z ustalonej szkody określonej na 100.000 zł.

Dlatego zaskarżony wyrok w tym tylko zakresie uległ zmianie na mocy art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idąca apelacja powoda została oddalona, na podstawie art. 385 k.p.c. (...).

Wyrok
z dnia 13 maja 2009 r.
I ACa 234/09

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska
Sędziowie: SA Anna Grasewicz (spr.)
SA Bożena Błaszczyk

Możliwości naruszenia dóbr osobistych skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, należy dopiero wówczas upatrywać, gdy zachodzą dodatkowe okoliczności świadczące o niezapewnieniu elementarnych warunków egzystencji, stwarzających zwiększone dolegliwości czy cierpienia ponad te, które są związane z odbywaniem kary w warunkach izolacji przy zapewnieniu takich standardów, które są zgodne z przepisami dotyczącymi odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2009 r. sprawy z powództwa Piotra H. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w S. o zadośćuczynienie, na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 stycznia 2009 r., zmienia zaskarżony wyrok na następujący: oddala powództwo, nie obciąża powoda kosztami procesu, nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lipca 2008 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych: Piotr H. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S. (...).

Większą część kary powód odbywał w celach dwuosobowych o powierzchni 5,3 m² oraz wieloosobowych o powierzchni około 20 m².

Te ostatnie przewidziane były dla 6 osadzonych, najczęściej jednak przebywało w nich 8 osób, rzadziej 6 – 7.

Od 24 sierpnia 2007 r. Piotr H. w zasadzie cały czas przebywał w celach przeludnionych. Wiązało się to z koniecznością dostawienia dodatkowego łóżka i zmniejszeniem powierzchni pozostałej do poruszania się w celi. Zdarzało się, że osadzeni nie rozkładali go z uwagi na oszczędność miejsca i jedna – dwie osoby spały na materacach na podłodze. Był kłopot nawet z minięciem się w celi dwóch osób. Osadzeni w zasadzie musieli pozostawać na swoich łóżkach, na nich spożywali również posiłki. Wieszanie przez nich prania w celi do wyschnięcia powodowało, iż było bardzo wilgotno, na ścianach najczęściej stale występowało zagrzybienie. Ciasnota zwiększała duchotę w celi. Ponadto często pojawiały się konflikty między osadzonymi związane z kolejnością dostępu do toalety, miski do prania, czy stolika.

Powód stale skarżył się na złe warunki sanitarne, przeludnienie, wilgoć w celi.

Piotr H. jest osobą nadpobudliwą, cierpiącą na nerwicę. W jego odczuciu odbywanie kary w przeludnionych celach pogłębiło te dolegliwości i naruszało jego godność. W Zakładzie Karnym w S. w ciągu ostatnich trzech lat przeprowadzane były remonty polegające na malowaniu oraz wydzielaniu kącików sanitarnych trwałymi ścianami. Dokonywane są również systematyczne kontrole sanitarne i przewodów kominowych oraz dezynsekcje.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części. Motywując zajęte stanowisko wskazał, że pozwany zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i oświadczeniach składanych w toku rozprawy nie zaprzeczył ogólnym twierdzeniom pozwu oraz zeznaniom powoda o przeludnieniu, co więcej w dokumentach przez niego złożonych do akt sprawy fakt permanentnego stanu przeludnienia w Zakładzie Karnym w S. w ostatnich latach znajduje pełne potwierdzenie. Natomiast administracja zakładu nie prowadziła odpowiedniej ewidencji i nie potrafiła udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę powód. Okoliczność ta nie może w ocenie Sądu I instancji wywoływać dla powoda negatywnych skutków procesowych i materialno – prawnych. W kontekście stanowiska strony pozwanej, Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powoda o stopniu przelud-

nienia na podstawie art. 229 i art. 230 k.p.c. za przyznane przez stronę przeciwną.

Pozwany Skarb Państwa nie wykazał, że jego działanie polegające na osadzeniu powoda w celach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² było zgodne z prawem, tj. nastąpiło w warunkach określonych w art. 248 k.k.w. W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia przepisów Kodeksu karnego wykonawczego poprzez odwrócenie zasady wynikającej z art. 110 i niewłaściwe zastosowanie art. 248. W pozwanym zakładzie karnym przez ostatnie kilka lat stale występował stan przeludnienia i przekraczanie minimów powierzchniowych w okresie odbywania kary przez powoda było „normą”, nie zaś czasowym wyjątkiem. Dopuszczenie do ciągłego naruszania normy powierzchniowej przez nieokreślony czas trwania, nawet przy wydaniu sankcjonującej taki stan decyzji dyrektora zakładu karnego, w ocenie Sądu Okręgowego, było działaniem bezprawnym. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że Zakład Karny w S. nie ma wpływu na stan przeludnienia i jest zobowiązany przyjąć wszystkich skierowanych, nie ma znaczenia dla jego odpowiedzialności jako właściwego *stationis fisci* Skarbu Państwa, albowiem jest to element odnoszący się do winy, która jak już wskazano, nie ma wpływu na odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych oraz na podstawie art. 417 k.c. (*vide*: wyrok TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, Dz. U. z 2001 r., Nr 145, poz. 1638).

W zakresie jednak zdarzeń mających miejsce w okresie pobytu Piotra H. w zakładzie karnym do 24 czerwca 2004 r. Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenia powoda z nich wynikające uległy przedawnieniu. Są one bowiem roszczeniami z czynu niedozwolonego i w tym zakresie podlegają regułom wskazanym w art. 442¹ § 1 k.c., a zatem ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dlatego też Sąd I instancji poddał ocenie jedynie warunki odbywania przez Piotra H. kary w okresie od 24 kwietnia 2007 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego bardzo istotne znaczenie dla oceny stopnia dolegliwości przeludnienia ma powierzchnia celi. W przypadku Piotra H. najczęściej dochodziło do sytuacji, że odbywał karę w celach przeznaczonych dla 6 osób, w których przebywało 7 – 8 osadzonych lub małych przeznaczonych dla jednej osoby, w których przeby-

wało dwóch osadzonych. W przypadku małych cel, nawet niewielkie przekroczenie dopuszczalnego stanu osobowego o 1 - 2 osoby, wpływa w znaczący sposób na warunki odbywania kary. Przy powierzchni celi około 20 m², w której wydzielony jest kącik sanitarny, dostawienie dodatkowego piętrowego łóżka zabiera około 2 m² powierzchni, a zatem łącznie same łóżka zajmują około 8 m². W tych warunkach brak jest miejsca na stół i krzesła dla wszystkich osadzonych, czy szafki nocne. Powierzchnia dostępna, na poruszanie się po celi 8 osób wynosząca zaledwie kilka metrów kwadratowych, poruszanie to w zasadzie uniemożliwia. W Zakładzie Karnym w S. najczęściej osadzeni przebywają w celi 23 godziny na dobę. Tam spożywają posiłki. Przedstawione warunki powodowały, że osadzeni, w tym powód, zmuszeni byli prawie przez całą dobę pozostawać na swoich łóżkach. Z toalety, miski do prania, miejsca przy stole więźniowie korzystali zamiennie, pojedynczo. Dopuszczenie przez administrację zakładu karnego do sytuacji, że w warunkach zagrzybienia ścian i ciasnoty, możliwe było pranie i suszenie w celi odzieży, powodowało dalsze niedogodności w postaci zwiększonej wilgotności i ograniczenia przestrzeni.

Opisane warunki nie mogą być uznane za spełniające standardy nowoczesnego demokratycznego państwa prawa i w ocenie Sądu Okręgowego prowadziły do naruszenia godności powoda. Takich warunków nie można uznać za uzasadniony i normalny element kary pozbawienia wolności.

Mając na uwadze, iż okres odbywania kary przez powoda w warunkach przeludnienia nie był długi, a pozwany zakład karny spełniał pozostałe standardy odbywania kary, Sąd Okręgowy uznał, że kwota zadośćuczynienia 2.000 zł będzie adekwatną do stopnia naruszenia dobra osobistego i zasądził ją na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości strona pozwana, zarzucając naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w., art. 248 § 1 k.k.w. oraz art. 448 k.c. przez uznanie, że osadzenie powoda w warunkach przeludnionej celi nie było uzasadnione, a w warunkach zagrzybienia ścian, duchoty, bez własnego łóżka i przy uciążliwościach w korzystaniu z sanitariatu i stołu - stan ten naruszył jego godność w stopniu uzasadniającym za-

dośćuczynienie w kwocie 2.000 zł za doznaną przez niego krzywdę oraz art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) i art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284) przez przyjęcie, że powód odbywając karę pozbawienia wolności nie był humanitarnie traktowany, a był poddany poniżającemu traktowaniu wskutek obniżenia standardu powierzchni celi poniżej 3 m², przypadającego na jednego osadzonego. Zarzuciła również sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód odbywał większą część kary pozbawienia wolności w celach dwuosobowych o powierzchni 5,3 m², że od dnia 24 sierpnia 2007 r. powód w zasadzie cały czas przebywał w celach przeludnionych, w których zdarzało się, że dwie osoby spały, zamiast na łóżkach, na materacach rozkładanych na podłodze, że na ścianach cel najczęściej stale występowało zagrzybienie, a ciasnota zwiększała duchotę w celi, że administracja pozwanego zakładu karnego dopuszczała pranie i suszenie przez powoda odzieży w celi, co powodowało dalsze niedogodności w postaci zwiększonej wilgotności i ograniczenia przestrzeni.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji – strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za instancję apelacyjną ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Niewątpliwie zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji (tak SN w

uzasadnieniu wyroku z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13).

Sąd Okręgowy trafnie powołał się na treść art. 40 i art. 41 Konstytucji, z których wynika, że nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

Podobne zasady określone są w przytoczonych przez Sąd Okręgowy postanowieniach Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. a także Europejskiej Konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z 26 listopada 1987 r.

Sąd I instancji zwrócił uwagę na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszące się do zasad wykonywania kary pozbawienia wolności i konieczności zachowania w tym zakresie reguł humanitaryzmu, wskazując między innymi, że cierpienie i poniżenie, które są zazwyczaj związane z realizacją kary pozbawienia wolności, na które można się powołać w ramach realizacji roszczeń o ochronę dóbr osobistych, muszą wykraczać poza nieuniknione ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem traktowania lub karania (tak w wyrokach ETPC: z 25 kwietnia 1978 r. Tyrer przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 5856/72, Goering przeciwko Zjednoczonemu Królestwu nr 161/1989).

Samo zatem skazanie i ukaranie karą pozbawienia wolności zakłada określoną dolegliwość i ograniczenia w różnym zakresie, odnoszące się do konieczności przebywania w warunkach izolacji w jednym pomieszczeniu z innymi osobami na stosunkowo niewielkiej powierzchni, limitowanie czasu i form przebywania poza celą, załatwiania potrzeb fizjologicznych w warunkach ograniczenia pełnej intymności, organizowania kąpieli i prania odzieży według pewnych reguł wymuszonych warunkami bytowania w dużej zbiorowości.

W ramach ograniczeń wynikających z wykonywania kary pozbawienia wolności przewiduje się limit powierzchni w celi mieszkalnej przypadającej na skazanego. Na gruncie prawa polskiego, zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia ta powinna wynosić nie mniej niż 3 m².

Sąd Okręgowy wskazał też na treść art. 248 § 1 k.k.w. stanowiącego, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m².

Co prawda powyższy przepis został uznany za niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji RP wyrokiem TK z dnia 26 maja 2008 r. w sprawie SK 25/07 (OTK – A 2008/4/62, Dz. U. 2008 r. Nr 96, poz. 620), ale zgodnie z tym orzeczeniem przepis traci moc obowiązującą z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw, czyli nadal obowiązywał w dacie orzekania w niniejszej sprawie zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny.

Niewątpliwie powód osadzony w Zakładzie Karnym w S. odbywał karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, w których na jednego skazanego przypadało mniej niż 3 m² powierzchni mieszkalnej celi.

Powód nie kwestionował, iż decyzje w tym zakresie podejmował dyrektor pozwanego zakładu karnego, informując o tym, zgodnie z wymogami z art. 248 § 1 k.k.w. sędziego penitencjarnego, który akceptował te decyzje.

Nawet powód nie twierdził, że cały czas przebywał w przeludnionych celach. Wyjaśnił on, że odbywając karę w zakładzie karnym 8 lat, w zagęszczonych celach spędził około 4 lat, przy czym stosunkowo często przenoszony był z celi do celi, przeznaczonych dla różnej ilości osób. Świadek W. Z. zeznał, że gdy tylko w pozwanym zakładzie powstawała taka możliwość, to przenoszono skazanych tak aby w celach nie było przepełnienia. Według zeznań świadka M. I. w ostatnich trzech latach w zakładzie karnym w S. przeprowadzono remonty cel, wówczas wyłączono je z zasiedlenia, i okresowo umieszczono skazanych w pozostałych celach. Zatem zagęszczenie w tym czasie spowodowane było zamiarem poprawy stanu technicznego i warunków higienicznych w innych celach i docelowo – zapewnieniem skazanym odpowiednio przygotowanych pomieszczeń do godnego odbywania kary pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda i jego twierdzeń o naruszeniu dóbr osobistych poprzez umieszczenie w przeludnionych celach ma okoliczność, iż w okresie od 2 maja do 21 sierpnia 2007 r. przebywał on w celach

oddziału trzeciego pawilonu C, w warunkach oddziału półotwartego, mając możliwość swobodnego poruszania się w granicach tego oddziału przy otwartych celach w ciągu dnia. Poza tym – jak zeznał W. Z. - powód odbywał karę od 4 sierpnia 2008 r. na oddziale II w pawilonie C, gdzie świadek był wychowawcą, przebywając w celi 2 osobowej, gdzie było dwóch osadzonych.

Nie znajdują więc odzwierciedlenia w rzeczywistości twierdzenia powoda, iż permanentnie odbywał on karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach.

W tym stanie rzeczy trudno zgodzić się z ogólnikowym, nie odnośnym się do sytuacji powoda, stwierdzeniem Sądu Okręgowego, iż dopuszczenie przez stronę pozwaną do ciągłego naruszania normy powierzchniowej przez nieokreślony czas trwania, nawet przy wydaniu sankcjonującej taki stan decyzji dyrektora zakładu karnego, było działaniem bezprawnym.

W odniesieniu do powoda, czas przebywania w przeludnionych celach był ograniczony. W rozpatrywanym przez Sąd okresie powód częściowo odbywał karę w warunkach oddziału półotwartego z możliwością swobodnego poruszania się po oddziale, w czasie od 14 listopada 2007 r. do 19 lutego 2008 r. opuścił zakład karny, gdyż korzystał z przerwy w karze (jak twierdził w pozwie), a od 4 sierpnia 2008 r. przebywał tylko z drugą osobą w celi dwuosobowej.

Strona pozwana w stosunku do powoda nie naruszyła więc zasad wynikających z treści art. 248 § 1 k.k.w. i określonych w uzasadnieniu wyroku TK z 26 maja 2008 r.

Niezależnie od błędnej oceny Sądu I instancji, iż strona pozwana nie wykazała, iż nie działała bezprawnie, to Sąd ten dopuścił się sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że przebywanie powoda w celi w warunkach zagrzybienia ścian, duchoty, bez własnego łóżka, naruszyło godność powoda.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sam stan przeludnienia nie jest jednoznaczny z oceną, że doszło do naruszenia dóbr osobistych poszczególnych skazanych.

Znajduje to potwierdzenie w treści orzeczenia SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008, nr 1, poz. 13), zgodnie z którym „osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w

przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczeń i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c.”

Zatem możliwości naruszenia dóbr osobistych skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, należy dopiero wówczas upatrywać, gdy zachodzą dodatkowe okoliczności świadczące o niezapewnieniu elementarnych warunków egzystencji, stwarzających zwiększone dolegliwości czy cierpienia ponad te, które są związane z odbywaniem kary w warunkach izolacji przy zapewnieniu takich standardów, które są zgodne z przepisami dotyczącymi odbywania kary pozbawienia wolności.

Tymczasem wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, żaden ze świadków odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S., nie twierdził, że w celach nie było stołu, krzeseł czy szafek nocnych, zaś świadek W. Z. zeznał, że w celach gdzie przebywał powód był odpowiedni sprzęt dostarczony przez wydział kwatermistrzowski.

Świadek P. P. potwierdził, że każdy osadzony ma swoją półkę lub szafkę.

Nawet powód wskazał w pozwie, że w celi, w której przebywa znajduje się kącik sanitarny, 5 łóżek, stół, taborety, szafki na ścianach. Zatem ustalenia sądu, że nie ma takiego sprzętu nie znajdują potwierdzenia w dowodach.

Świadkowie osadzeni w pozwanym zakładzie zeznali, że w sytuacji przeludnienia dostarczane są dodatkowe łóżka i każdy ma miejsce do spania, a świadek W. Z. stwierdził, że nie spotkał się z sytuacją, aby osadzony nie miał łóżka i spał na materacu na podłodze.

Fakt, że powód przez około półtora tygodnia latem 2007 r. spał na materacu na podłodze, nie wynikał z braku łóżka dla niego, ale z braku miejsca do jego rozłożenia jak zeznał sam powód. Według zeznań świadka B. S. powód wkrótce został przeniesiony z tej celi.

Nie znajduje również oparcia w dowodach ustalenie Sądu I instancji, iż w celach, w których przebywał powód był grzyb. Zeznawali tak co prawda niektórzy świadkowie – osadzeni w Zakładzie Karnym w S., ale z innych dowodów wynika, że w istocie chodziło im o zawilgocenie ścian. Ze sprawozdań z kontroli w pozwanym Zakładzie Kar-

nym Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. wynika, że kontrole te nie stwierdziły zagrzybienia ścian cel pawilonów B i C, potwierdziły zaś prawidłową cyrkulację powietrza w celach i stale prowadzoną akcję przeciw insektom. Poza tym oględziny trzech wybranych cel we wszystkich pawilonach stwierdziły jedynie łuszczenie się farby na ścianach i zacieki przy rurach kanalizacyjnych w pionie sanitariatów, nie potwierdziły zaś zagrzybienia.

Zawilgocenie ścian w celach i duchota wynika z nieprzestrzegania przez skazanych zasad dotyczących prania. Z zeznań świadka M. I. wynikało, że w zakładzie karnym nie przewiduje się indywidualnego prania odzieży. Osadzonym wydawany jest jedynie proszek do prania bielizny osobistej. Jeśli skazani mają prawo do noszenia własnej odzieży, powinni korzystać z pomocy osób z zewnątrz w celu jej wymiany na czystą. Więzień może korzystać z odzieży udostępnionej przez zakład karny i wówczas jest ona prana zbiorowo.

Trudno w tej sytuacji – wprowadzenia zakazu prania i suszenia odzieży w celach i określenia zasad wymiany ubrań na czyste, czynić zarzuty administracji zakładu, w sytuacji, gdy to skazani reguł tych nie przestrzegali, skarżąc się następnie na wilgoć w celi, którą sami spowodowali.

W celach, w których przebywał powód były wydzielone kąciaki sanitarne, przy czym tylko część z nich oddzielone było zasłonką, a część przesuwanymi drzwiami. Problem oddzielania dostępu do kąciaka sanitarnego łączy się z jednej strony z koniecznością zapewnienia intymności przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, a z drugiej strony – z wymogami bezpieczeństwa więźniów. Chociażby przypadki popełniania samobójstw przez skazanych właśnie w kąciakach sanitarnych, które jako jedyne miejsca w celach nie są monitorowane, skłania do takiej konstrukcji tych miejsc, aby był do nich łatwy dostęp. Nie może być więc to miejsce całkowicie zabudowane, które co prawda stworzyłoby izolację od nieprzyjemnych zapachów i odgłosów, ale przyniosłoby zagrożenie możliwością zabarykadowania drzwi przez skazanego i uniemożliwienie dostania się do wewnątrz, w sytuacji gdy skazany np. realizowałby zamiar pozbawienia się życia.

Z powyższego wynika zatem, że powód oprócz tego, że w pierwszych okresach przebywał w celach przeludnionych odbywając karę w Zakładzie Karnym w S., miał zapewnione podstawowe wymagane

przepisami prawa warunki odbywania kary pozbawienia wolności, nie przekraczające swą uciążliwością, standardów związanych z karą izolacyjną. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie doszło zatem do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności, a pozwany zakład karny wykazał, że dopuszczenie do przeludnienia w celach wynikało z uregulowania art. 248 § 1 k.k.w. i nie miało charakteru bezprawnego.

Zgodnie z zarzutami apelującego nie zachodziły więc przesłanki pozwalające na uwzględnienie żądania powoda wobec strony pozwanej o ochronę dóbr osobistych na podstawie art. 24 i art. 448 k.c.

Uznając apelację za zasadną, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo (...).

-36-

**Postanowienie
z dnia 2 kwietnia 2009 r.
I ACz 259/09**

Przewodniczący: SSA Hanna Rojewska
Sędziowie: SA Tomasz Szabelski
SO (del.) Anna Beniak (spr.)

W sprawach małżeńskich udzielenie substytucji powinno uwzględniać treść art. 426 k.p.c. a więc winno być udzielone do zastępowania pełnomocnika w danej sprawie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2009 r. sprawy z powództwa Włodzimierza K. przeciwko Grażynie K. o rozwód, na skutek zażalenia powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 4 marca 2009 r. postanawia: oddalić zażalenie.

Z uzasadnienia

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2009 r. Sąd odrzucił pozew. Powoda reprezentował adwokat Piotr P., którego pełnomocnictwo odpowiadało wymogom z art. 426 k.p.c. Zażalenie na postanowienie o odrzuceniu pozwu złożył w imieniu powoda adwokat Tomasz W., powołując się udzielone mu przez adw. Piotra P. pełnomocnictwo substytucyjne ogólne, upoważniające go do zastępowania we wszystkich prowadzonych przez niego sprawach.

Zarządzeniem z dnia 16 lutego 2009 r. pełnomocnik powoda został wezwany do uzupełnienia braków formalnych zażalenia pod rygorem jego odrzucenia przez złożenie właściwego pełnomocnictwa substytucyjnego odpowiadającego wymogowi z art. 426 k.p.c., albo przez podписание złożonego zażalenia.

W wykonaniu powyższego zarządzenia adw. Piotr P. złożył to samo pełnomocnictwo substytucyjne ogólne z dnia 30 grudnia 2006 r., upoważniające adw. Tomasza W. do zastępowania go we wszystkich sprawach, które prowadzi przed sądami, prokuraturami, organami administracji we wszystkich instancjach lub przed komornikami.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. odrzucił zażalenie powoda.

W uzasadnieniu podał, że zgodnie z treścią przepisu art. 426 k.p.c. do reprezentowania strony w postępowaniu w sprawie o rozwód konieczne jest pełnomocnictwo udzielone do prowadzenia danej sprawy. Z treści pełnomocnictwa musi więc wynikać, iż stanowi ono umocowanie do występowania w określonej sprawie, z podaniem jej przedmiotu.

Z kolei przepis art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm. – dalej: „prawo o adwokaturze”) stanowi, że w wypadku, gdy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć osobiście udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności w sprawie, może on udzielić substytucji.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawach małżeńskich udzielenie substytucji powinno uwzględniać treść art. 426 k.p.c. a więc być udzielone do zastępowania pełnomocnika w danej sprawie. W orzecznictwie i literaturze podkreśla się, iż nawet pełnomocnictwo do niektórych tylko czynności procesowych w sprawie, w której wymagane

jest pełnomocnictwo szczególne, musi wymieniać te czynności i oznaczać sprawę przez wskazanie jej przedmiotu oraz stron (zob. postanowienie SN z 19 października 1999 r., III CZ 115/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 80).

Uznając, że wskazany brak formalny nie został uzupełniony Sąd Okręgowy orzekł o odrzuceniu zażalenia.

Postanowienie zostało zaskarżone przez powoda, który zarzucił naruszenie art. 426 k.p.c. poprzez zastosowanie wykładni rozszerzającej i uznanie, że dyspozycja tego przepisu obejmuje nie tylko pełnomocnictwo, ale również dalsze pełnomocnictwo zwane substytucją oraz art. 25 ust. 3 prawa o adwokaturze polegające na błędnym uznaniu, że treść substytucji udzielonej w sprawach o rozwód powinna uwzględniać treść art. 426 k.p.c.

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego. (...).

W uzasadnieniu zażalenia podał, że pogląd wyrażony przez Sąd prowadziłby do rozszerzającej interpretacji przepisu art. 426 k.p.c. Stanowi on wyjątek od pełnomocnictwa procesowego ogólnego, które rozumie się jako umocowanie pełnomocnika do prowadzenia w imieniu mocodawcy wszelkich spraw toczących się z jego udziałem. W dyspozycji art. 426 k.p.c. mowa jest o pełnomocnictwie szczególnym, a nie o substytucji, której tryb udzielania w przypadku adwokata został określony w art. 25 ust. 3 prawa o adwokaturze, a nie w kodeksie postępowania cywilnego.

Ponadto skarżący podniósł, że w niniejszej sprawie pełnomocnik powoda załączył do pozwu pełnomocnictwo szczególne, a zatem wymóg kodeksowy został spełniony. Załączone do zażalenia pełnomocnictwo substytucyjne ogólne należy interpretować z uwzględnieniem treści pełnomocnictwa szczególnego, chociażby dlatego, iż substytut nie posiada uprawnień do szerszego działania niż pełnomocnik. Tym samym nawet jeśli substytucja ma charakter ogólny, do wszystkich spraw danego pełnomocnika, to umocowanie substytutu w sprawie o rozwód jest ograniczone zakresem umocowania pełnomocnika.

Wskazał także, iż zgodnie z art. 91 pkt 3 k.p.c. pełnomocnictwo procesowe, zarówno ogólne jak i szczególne zawiera z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego

adwokatowi lub radcy prawnemu, podobną, regulację w stosunku do substytucji zawiera art. 25 ust. 3 prawa o adwokaturze, zaś ustawodawca nigdzie nie wyjaśnia relacji pomiędzy tymi przepisami. Nie ma też ustawowego zakazu udzielenia ogólnej substytucji do zastępowania się wzajemnie pomiędzy adwokatami prowadzącymi razem kancelarię adwokacką we wszystkich sprawach, w których adwokaci owi są pełnomocnikami.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Problem zaistniały w tej sprawie wynika z tego, że w sprawach małżeńskich ustawodawca wprowadził szczególne wymagania co do sposobu udzielenia pełnomocnictwa stanowiąc, że konieczne jest pełnomocnictwo udzielane do prowadzenia danej sprawy. Formuła art. 426 k.p.c. jest bardzo rygorystyczna i nie zezwala nawet na udzielenie jednego pełnomocnictwa do reprezentowania w sprawach małżeńskich, lecz wymaga odrębnego pełnomocnictwa do każdej z nich (np. separacji, a potem rozvodu).

Jest to bardzo istotne ograniczenie w stosunku do art. 88 k.p.c., a nawet jego części dotyczącej pełnomocnictwa szczególnego, które może obejmować nieograniczoną ilość spraw i to w ramach jednej lub wielu kategorii.

Skoro ustawodawca wprowadził tak rygorystyczne zasady dla udzielenia pełnomocnictwa w sprawach małżeńskich, to w ocenie Sądu obowiązują one zawsze również w przypadku korzystania przez pełnomocnika z uprawnienia z art. 91 pkt 3 k.p.c. Nie może być tak, aby szczególny wymóg ustawowy dotyczący jednej kategorii spraw był niweczony przez przepis ogólny jakim jest art. 91 pkt 3 k.p.c.

W sprawach małżeńskich ustawodawca nie dopuszcza żadnych domniemań, ani badania zakresu umocowania. W pełnomocnictwie musi być wskazana sprawa, do której zostało udzielone. Jeżeli takie zasady obowiązują pełnomocnika procesowego, to identyczne zasady muszą obowiązywać pełnomocnika powołującego się na uprawnienie powstałe na podstawie art. 91 pkt 3 k.p.c. Jego umocowanie jest pochodną pełnomocnictwa, a zatem musi odpowiadać szczególnym wymogom co do jego treści.

Nadto należy zauważyć, że określenia „pełnomocnictwo substytucyjne” i „substytucja”, którymi posługuje się skarżący, są pojęciami

pozakodeksowymi. Ustawodawca używa w procedurze cywilnej określenia „dalsze pełnomocnictwo”, a rygory jakim musi odpowiadać pełnomocnictwo w sprawie o rozwód zostały precyzyjnie określone w art. 426 k.p.c.

W tym miejscu należy podnieść, że Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych podstaw do odwoływania się w procesie cywilnym do art. 25 ust. 3 prawa o adwokaturze, który stanowi, że w wypadku, gdy adwokat prowadzący sprawę nie może wziąć osobiście udziału w rozprawie lub wykonać osobiście poszczególnych czynności w sprawie, może on udzielić substytucji. Przepis nie wskazuje żadnego rodzaju postępowania, a zatem ma charakter ogólny i reguluje stosunki między adwokatami i ich mocodawcami. Poza tym może być stosowany jeżeli spełnione są jego przesłanki, a zatem występuje „niemożność” osobistego wykonania obowiązku przez adwokata.

Postępowanie cywilne ma własną precyzyjną regulację, z której wynika, że dalszego pełnomocnictwa można udzielić zawsze, a możliwość bądź niemożność działania przez adwokata, któremu udzielono pełnomocnictwa nie ma żadnego znaczenia. Tym samym wszelkie dalsze pełnomocnictwa udzielane w postępowaniu cywilnym opierają się wyłącznie na przepisie art. 91 pkt 3 k.p.c., a ich skuteczność może być oceniana tylko przez pryzmat przepisów kodeksowych. Trudno zaś mówić o „dalszym pełnomocnictwie” w tej sprawie, skoro zostało udzielone 30 grudnia 2006 r., a zatem ponad 2 lata przed uzyskaniem pełnomocnictwa do jej prowadzenia.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 k.p.c. należało orzec o oddaleniu zażalenia jako bezzasadnego. (...).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-37-

Wyrok z dnia 28 października 2009 r. III AUa 1050/09

Przewodniczący: SSA Urszula Wiśniewska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Chądryńska

SA Jacek Zajączkowski

Emerytury i renty żołnierzy zawodowych przyznane przed 1 stycznia 1999 r. podlegają waloryzacji na zasadach i w terminach wynikających z art. 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) w brzmieniu ustalonym przez art. 159 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227).

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Henryka Sz. przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w Ł. o wysokość emerytury, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 15 czerwca 2009 r., oddała apelację (...).

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 8 stycznia 2009 r. Dyrektor WBE w Ł. odmówił Henrykowi Sz., na podstawie art. 32 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm. – dalej: „ustawa o z.e.ż.”), ponownego ustalenia wysokości emerytury wojskowej wraz z wyrównaniem i odsetkami. W uzasadnieniu wskazał, że dokonywane po dniu

1 stycznia 1999 r. waloryzacje świadczenia wnioskodawcy są prawidłowe, a żądanie zastosowania przepisów waloryzacyjnych obowiązujących przed tą datą bezzasadne.

W odwołaniu od powyższej decyzji, Henryk Sz. wniósł o uchYLENIE w całości zaskarżonej decyzji, jak również wszystkich decyzji waloryzacyjnych wydanych po dniu 1 stycznia 1999 r. oraz o zobowiązanie Dyrektora WBE w Ł. do ponownego przeliczenia wysokości emerytury w oparciu o zasady waloryzacyjne obowiązujące przed styczniem 1999 r., a nadto o wypłacenie z tego tytułu kwot wyrównania wraz z odsetkami. Odwołujący się podniósł, że zastosowanie względem niego nowych zasad waloryzacji świadczenia jest nieprawidłowe.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Ł. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 czerwca 2009 r. oddalił odwołanie (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca pełnił służbę wojskową od 16 kwietnia 1978 r. do 30 września 1996 r.

Decyzją z dnia 1 lipca 1995 r. WBE w K. ustaliło uprawnienia wnioskodawcy do emerytury wojskowej od dnia 1 października 1996 r. – bez realizacji.

WBE w K. decyzją z 11 września 1997 r. przyznało wnioskodawcy prawo do emerytury wojskowej od dnia 1 października 1997 r.

W dniu 30 grudnia 2008 r. Henryk Sz. złożył wniosek do Dyrektora WBE w Ł. o ponowne ustalenie wysokości świadczeń emerytalnych wypłacanych mu po dniu 1 stycznia 1999 r., żądając jednocześnie wypłacenia wyrównania z tytułu zaniżenia świadczeń oraz odsetek.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Wywiódł, iż nie ma podstaw do dokonywania po styczniu 1999 r. waloryzacji przyznanego wnioskodawcy świadczenia w oparciu o zasady obowiązujące przed tą datą. Sąd powołał się na art. 6 ustawy o z.e.ż, nakazujący dokonywać waloryzacji emerytur i rent na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”) oraz na art. 32 ustawy o z.e.ż. regulującej zasady ponownego ustalenia wysokości świadczeń.

Sąd zaznaczył, że przepis art. 6 ustawy o z.e.ż. uzyskał nowe brzmienie z dniem 1 stycznia 1999 r. na mocy art. 159 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zatem od tego dnia doszło do zmiany sposobu waloryzacji świadczeń przysługujących wojskowym. Zmiana ta, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 grudnia 1999 r., K 4/99 (OTK 1999, Nr 7, poz. 165), nie narusza Konstytucji RP. Dopuszczalne jest bowiem odmienne niż dotychczas uregulowanie pewnych uprawnień, w tym również w sposób mniej korzystny, o ile nie dochodzi do zmiany ich istoty. Tak też się stało w tym przypadku, bowiem ustawodawca nie pozbawił ubezpieczonych prawa do waloryzacji, a jedynie zmienił metodę jej dokonywania. Sąd wywiódł, iż powyższa zmiana prawa odnosi się również do sytuacji wnioskodawcy, pomimo że ustawa nowelizująca przedmiotowy przepis art. 6 ustawy o z.e.ż. nie obejmowała go swoim zakresem podmiotowym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do spełnienia warunków umożliwiających zastosowanie art. 32 ustawy o z.e.ż. i w konsekwencji do przeliczenia świadczenia wnioskodawcy.

W apelacji Henryk Sz. zaskarżył powyższy wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez zobligowanie Dyrektora WBE w Ł. do ponownego ustalenia wysokości emerytury wnioskodawcy wypłacanej po 1 stycznia 1999 r. oraz do wypłacenia wraz z odsetkami kwot, które wynikają z różnicy między przysługującymi świadczeniami a zaniżonymi wypłacanymi obecnie przez WBE (...).

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

We wniosku z dnia 30 grudnia 2008 r. Henryk Sz., powołując się na art. 155, art. 156, i art. 157 k.p.a. oraz art. 32 ust. 1 i art. 48a ustawy o z.e.ż., wniósł o ponowne ustalenie wysokości jego emerytury (z uwzględnieniem po dniu 1 stycznia 1999 r. zasad waloryzacji obowiązujących przed tą datą), wypłacenie wyrównania z tytułu zaniżonego świadczenia wraz z odsetkami, a nadto o stwierdzenie nieważności decyzji waloryzacyjnych wydanych po styczniu 1999 r.

Mając na uwadze powyższe żądania, jak i zarzuty apelacji, należy stwierdzić, co następuje:

Po pierwsze - Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodziła podstawa do ponownego ustalenia wysokości

emerytur skarżącego. Zgodnie z przepisem art. 32 ustawy o z.e.ż., prawo do świadczeń pieniężnych z tytułu zaopatrzenia emerytalnego lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej albo z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w tej sprawie zostaną przedstawione istotne dla sprawy nowe okoliczności faktyczne albo ujawnione nowe dowody, istniejące w dniu wydania decyzji, nieznanne organowi, a mające wpływ na prawo do świadczeń albo ich wysokość. Nie ulega tymczasem wątpliwości, że Henryk Sz. nie wskazał ani na takie dowody, ani też na takie okoliczności faktyczne. Wnioskodawca zakwestionował w swoim wniosku jedynie przepisy, które były w stosunku do niego stosowane od stycznia 1999 r., w zakresie sposobu waloryzacji należnego mu świadczenia emerytalnego. W tym też zakresie zarzut apelacji nie znalazł potwierdzenia.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się również naruszenia prawa materialnego - poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 6 ustawy o z.e.ż., jak i art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że przed dniem 1 stycznia 1999 r. art. 6 ust. 1 ustawy o z.e.ż. przewidywał, iż emerytury i renty podlegają waloryzacji w takim samym stopniu i terminie, w jakim następuje wzrost uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych pozostających w służbie i zajmujących analogiczne stanowiska (tzw. waloryzacja uposażeniowa). Przepis ów uległ zmianie wprowadzonej przez art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który w zakresie waloryzacji emerytur i rent oraz podstawy ich wymiaru nakazywał stosować zasady i terminy przewidziane w ustawie emerytalnej obowiązującej od dnia 1 stycznia 1999 r.

Istotą sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy względem ubezpieczonego, który z dniem 1 stycznia 1999 r., a więc z dniem wyżej wskazanej zmiany art. 6 ustawy o z.e.ż., był już emerytem, należy stosować zasady sprzed, czy po nowelizacji.

Wnioskodawca stał na stanowisku, że prawidłowe jest to pierwsze rozwiązanie i na poparcie swej tezy wytoczył dwa argumenty. Otóż zmiany wprowadzone art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie mogą mieć do niego zastosowania z uwagi na treść art. 1 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, a dodatkowo taka zmiana zasad narusza jego prawo nabyte w postaci uprawnienia do sposobu waloryzacji obowiązującego w chwili, gdy uzyskał świadczenie emerytalne.

Odnosząc się do pierwszego z tych argumentów, Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, że nie sposób uznać, by przepis ustawy regulujący jej zakres podmiotowy i przedmiotowy rozciągał się na zakres podmiotowy i przedmiotowy obowiązującego przepisu zawartego w innej ustawie, który został jedynie znowelizowany ową pierwszą ustawą. Pamiętać bowiem trzeba, że art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest jedynie przepisem nowelizującym, zaś podstawą spornej waloryzacji emerytury dla wnioskodawcy jest art. 6 ustawy o z.e.ż. Fakt, że ustawodawca dokonał zmiany treści art. 6 tej ustawy, zamieszczając przepis stanowiący o zmianie w dziale X ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie oznacza, iż zmiana ta nie odnosi się do wnioskodawcy jako ubezpieczonego, dla którego wysokość emerytury podlega regulacji zawartej w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Ustawodawca jedynie zastosował pewną technikę legislacyjną polegającą na zmianie przepisów jednej ustawy w innej ustawie. Zakres podmiotowy i przedmiotowy tych zmian nie jest jednak wyznaczany zakresem podmiotowym i przedmiotowym aktu prawnego, w treści którego zmiany te są umieszczone (tu: ustawy o emeryturach i rentach z FUS), ale tym, w którym zmian tych dokonano (czyli ustawy o z.e.ż.). (...).

Co więcej, podkreślić należy również, że wskazywany art. 1 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczył jedynie nabywania uprawnień emerytalnych oraz zasad ustalania ich wysokości, czyli wyliczenia emerytury przy nabyciu prawa do tego świadczenia. Nie dotyczy natomiast w żaden sposób waloryzacji już nabytych wojskowych emerytur i rent, która została określona w art. 6 ustawy o z.e.ż.

Z wyżej wskazanych powodów, z faktu, że w pewnym momencie (zasadniczo do 1 października 2003 r., kiedy uchylono art. 1 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) zasady nabywania uprawnień i ustalania wysokości świadczeń żołnierzy zawodowych regulowały istotnie dwa akty prawne – ustawa o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawa o z.e.ż., nie można wysnuwać wniosku, iż miała podobna sytuacja miejsce w przypadku zasad waloryzacji emerytury. Z uzależnienia zasad przechodzenia na emeryturę, czy też sposobu określania wysokości świadczenia, od momentu wstąpienia do służby, czy przejścia na emeryturę, nie można wprost wyprowadzać takiej zależności co do sposobu waloryzacji.

Na marginesie można jeszcze zauważyć, że art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest przepisem wprowadzonym przez ustawodawcę po to, aby regulować sytuację żołnierzy, którzy wstąpili do służby po 1 styczniu 1999 r., i przez to dowodem na obowiązywanie w zakresie waloryzacji dwóch reżimów prawnych, ale jest on tylko i wyłącznie przepisem zmieniającym. Argumentem nie jest także fakt, że w ustawie emerytalnej nie znalazł się przepis uchylający art. 6 ustawy o z.e.ż. Artykuł ten bowiem nie ulegał eliminacji z porządku prawnego, ale zmieniano jedynie jego treść.

Wreszcie z okoliczności, że ustawodawca nie zawarł przepisu nakazującego stosowanie „nowych” reguł waloryzacji w stosunku do osób będących już świadczeniobiorcami przed 1999 r., nie można wysnuć wniosku, iż obowiązują reguły „stare”. Otóż w takim przypadku, co do zasady należy stosować przepisy ustawy nowej – czyli w niniejszym przypadku przepis art. 6 ustawy o z.e.ż., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1999 r.

Reasumując poczynione rozważania, przepis art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS absolutnie nie daje podstaw do twierdzenia, że w stosunku do wnioskodawcy winny mieć zastosowanie zasady waloryzacji sprzed nowelizacji z dnia 1 stycznia 1999 r.

Podobnie skutku odnieść nie mogą argumenty bazujące na koncepcji praw nabytych. Wprost do tego problemu odniósł się TK w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 20 grudnia 1999 r., K 4/99. Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, wyrok ten odnosił się do sytuacji osób, które przed nowelizacją art. 6 ustawy o z.e.ż. były już świadczeniobiorcami. Zauważyć bowiem trzeba, że przedmiotem ochrony praw nabytych jest przysługujące już określonej osobie prawo podmiotowe. Nie ma przy tym znaczenia, czy prawo to zostało nabyte na podstawie indywidualnego aktu organu władzy, czy wprost na podstawie ustawy, z chwilą spełnienia określonych w niej przesłanek. Niewątpliwie całe rozważania TK, dotyczące kwestii ochrony praw nabytych, dotyczyły zatem takiej sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się wnioskodawca, czyli osób, które w dniu wejścia w życie zmian nabyły już prawo do emerytury i waloryzacji.

Trybunał w przywołanym orzeczeniu wskazał, że treścią wyżej przedstawionej zasady jest zakaz stanowienia przepisów arbitralnie odbierających lub ograniczających prawa podmiotowe. Konieczne jest

jednak rozróżnienie prawa do waloryzacji, rozumianego jako uprawnienie do zachowania stałej wartości ekonomicznej przyznanych świadczeń emerytalno - rentowych, od metody podwyższania nominalnej wartości przysługujących świadczeń, przyjętej w normujących waloryzację przepisach. Przedmiotowa nowelizacja nie pozbawiła ubezpieczonych prawa do świadczeń, ani też nie wyłączyła ich waloryzacji. Co prawda zmieniła metodę waloryzacji, zachowała jednak samo założenie stabilnej wartości ekonomicznej otrzymywanych świadczeń. Tym samym została zachowana istota instytucji przystosowującej wartość świadczeń emerytalno - rentowych do spadku siły nabywczej pieniądza, w którym wypłacane są świadczenia. Konkludując, Trybunał stwierdził, że naruszenie oczekiwań co do przewidywanego poziomu przyszłych świadczeń, nie stanowi samo przez się naruszenia prawa do waloryzacji, a więc w tym przypadku nie mamy do czynienia ze złamaniem zasady ochrony praw nabytych.

Wobec powyższego ustawodawca mógł, w zgodzie z Konstytucją, dokonać zmiany metod waloryzacji świadczeń już przyznanych, a przepis przewidujący ten - kwestionowany przez wnioskodawcę sposób - nie jest niekonstytucyjny i reguluje jego sytuację prawną.

Podsumowując – względem ubezpieczonego ma zastosowanie przepis art. 6 ustawy o z.e.ż. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1999 r. Pogląd przeciwny nie ma uzasadnienia ani w treści art. 1 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ani też w koncepcji ochrony praw nabytych. Nie ma również podstaw do skierowania pytania prawnego do SN w kwestii stosowania art. 6 pkt. 1 ustawy o z.e.ż. w brzmieniu nadanym przez art. 159 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Przechodząc do dalszej części żądania Henryka Sz., należy wskazać, że skoro wnioskodawca otrzymuje emeryturę w wysokości zgodnej z przepisami prawa, nie ma podstaw do wypłaty wyrównania, ani też odsetek. Kwestię wypłaty wyrównania z tytułu zaniżonego wskutek błędu organu rentowego świadczenia reguluje art. 133 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 11 ustawy o z.e.ż. Zgodnie z tym przepisem, w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia, jeżeli przyznanie świadczenia niższego było następstwem błędu organu rentowego, wypłaca się za okres 3 lat

wstecz. Warunkiem wypłaty wyrównania jest więc – co oczywiste – jego ustalenie w wysokości wyższej niż dotychczasowej. Z przyczyn omówionych szczegółowo powyższej, okoliczność w postaci zwiększenia świadczenia w niniejszej sprawie nie zaszła, nie ma za tym możliwości zasądzenia na rzecz ubezpieczonego takiego wyrównania. Podobnie należy ocenić żądanie odsetek w trybie art. 48a ustawy o z.e.ż. Warunkiem ich przyznania jest przede wszystkim nieustalenie lub niewypłacenie świadczenia (*a maiori ad minus* - części świadczenia) w przewidzianych w ustawie terminach (abstrahując od wymogów wynikających z art. 85 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), czego w niniejszej sprawie stwierdzić nie można.

Reasumując poczynione rozważania, zarzuty podnoszone przez apelującego nie znajdują potwierdzenia, zaś sam wyrok Sądu Okręgowego uznać należy za prawidłowy. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Henryka Sz.

Wyrok
z dnia 10 listopada 2009 r.
III AUa 269/09

Przewodniczący: SSA Urszula Wiśniewska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Chądryńska

SA Jacek Zajączkowski

Mimo braku przeszkód, aby prezes zarządu - wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością był pracownikiem tej spółki, to w sytuacji, gdy status pracownika – wykonawcy pracy – został zdominowany przez (właścicielski) status prezesa zarządu - wspólnika spółki, to wspólnik ten nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.), gdyż nie pozostaje on w pracowniczej relacji podporządkowania pracodawcy, w przeciwnym razie oznaczałoby to podporządkowanie wobec samego siebie.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy Sławomira B. przy udziale zainteresowanego R-G. Sp. z o.o. w Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych - I Oddziałowi w Ł. o ustalenie formy podlegania ubezpieczeniu, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 22 grudnia 2008 r., zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 17 marca 2008 r., ZUS Oddział w Ł. Inspektorat w Z. stwierdził, że Sławomir B. nie podlega od dnia 1 czerwca 2007 r. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony w R-G. Sp. z o.o. w Z. W uzasad-

nieniu decyzji wskazano, iż umowa o pracę była zawarta dla pozoru, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że Sławomir B. podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie R – G. Spółce z o.o. w Z. jako pracownik.

Sąd Okręgowy ustalił, iż Sławomir B. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik od dnia 1 czerwca 2007 r. przez spółkę R- G. sp. z o.o. w Z. W dniu 1 czerwca 2007 r. spółka działająca za pośrednictwem powołanego do zawierania umów z członkami zarządu pełnomocnika w osobie Andrzeja G., zawarła z prezesem zarządu - Sławomirem B. umowę o pracę. Sławomir B. został zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku dyrektora z wynagrodzeniem w kwocie 10.000 zł miesięcznie. Do jego obowiązków należeć miało bieżące i strategiczne zarządzanie spółką, kierowanie nią we wszystkich dziedzinach od planowania, prowadzenia negocjacji z kontrahentami po zarządzanie finansami. Sąd wskazał, iż odwołujący podjął pracę i ją świadczył. Zajmował się m.in. wyszukiwaniem nowych kontrahentów dla spółki, a także negocjowaniem umów między spółką a kontrahentami. W okresie zatrudnienia odwołującego, w związku z toczącym się karnym postępowaniem przygotowawczym, spółka miała zablokowane konta wskutek czego nie mogła korzystać z należących do niej zasobów finansowych. W związku z tym odwołujący dokonywał na rzecz spółki wpłat, z których pokrywano bieżące koszty działalności.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołanie za zasadne. Przywołał art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm. – dalej: „ustawa o s.u.s.”), regulujące kwestię pozostawania w stosunku pracy jako tytułu ubezpieczenia społecznego. Wskazał również na wynikające z art. 22 k.p. cechy konstytutywne stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że prawo pracy nie przewiduje zakazu zatrudniania przez podmioty prawa handlowego członków organów tych podmiotów. W niniejszej sprawie dochowano określonych w art. 210 k.s.h. wymogów dotyczących formy umowy o pracę z członkiem

zarządu, a zatem wyłączona jest możliwość kwestionowania jej ważności na tej podstawie. Sławomir B. faktycznie wiedział, jaki będzie zakres jego obowiązków na stanowisku dyrektora, albowiem był jedynym uczestnikiem walnego zgromadzenia wspólników, na którym zapadła uchwała powołująca go na dyrektora i określająca zakres związanych z nim kompetencji. Brak jest podstaw do przyjęcia pozorności rzeczony umowy. Skoro strony stosunku pracy umówiły się w określony sposób, a następnie umowę tę wykonywały, to nie można kwestionować ważności takiej czynności prawnej. Brak danych by przyjąć, że strony realizowały wynikające z umowy obowiązki w sposób odmienny od umówionego, nie zachodzi zatem również i pozorność względna. Z tych samych względów Sąd nie uznał za trafne argumenty wskazujące, że odwołujący wykonywał w ramach stosunku pracy te same obowiązki co przed zatrudnieniem kiedy pełnił jedynie funkcję prezesa zarządu.

Powyższej oceny nie podważa również fakt finansowania przez odwołującego działalności spółki z własnych wpłat – było to usprawiedliwione jej sytuacją. Dla uprawnień pracownika nie ma znaczenia fakt, skąd pracodawca czerpał środki na opłacenie składek.

Sąd I instancji uznał więc, iż skoro umowa o pracę została zawarta z zamiarem jej świadczenia i praca była świadczona, to zatrudnienie Sławomira B. jest ważną czynnością prawną i wywołuje skutki także w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego wynikających z obowiązku ubezpieczenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o s.u.s. w związku z art. 58 § 2 k.c., polegające na przyjęciu, że wnioskodawca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik i że zawarta przez niego umowa o pracę jest ważna jako czynność prawna oraz naruszenie prawa procesowego wskutek przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia. W uzasadnieniu apelujący wskazał na konieczność oceny rzeczony umowy o pracę jako tytułu ubezpieczenia na gruncie art. 58 § 2 k.c.

Odwołujący wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku. Zgodnie z wolą ustawodawcy objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym może nastąpić tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczenia spełnia ustawowe warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy o s.u.s. Na podstawie tych przepisów pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Zgłoszenie do ubezpieczenia może odnieść skutek w postaci objęcia ubezpieczeniem tylko wówczas, gdy osoba zgłoszona należy do kategorii osób wymienionych w powołanych przepisach, w tym przypadku należy do kategorii pracowników.

Specyfika niniejszej sprawy polega na tym, iż skarżący zgłoszony do ubezpieczenia jako pracownik jest jednocześnie tak większościovym współnikiem spółki będącej jego pracodawcą jak i jej prezesem zarządu. Jest to istotne, jeżeli zwróci się uwagę na to, że w myśl art. 22 k.p. przez nawiązanie takiego stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem, a więc na konstytutywne cechy stosunku pracy, przede wszystkim podporządkowanie pracodawcy.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż nie ma formalnych przeszkód, by współnik był jednocześnie pracownikiem spółki. W takim jednak przypadku wskazuje się, iż nie może zabraknąć konstytutywnej cechy świadczącej o zobowiązaniu pracowniczym, jakim jest podporządkowanie pracodawcy. Tam, gdzie status pracownika - wykonawcy pracy - zostaje zdominowany przez (właścicielski) status współnika spółki z o.o., nie można mówić o pracowniczym zatrudnieniu takiego współnika, bowiem nie pozostaje on w pracowniczej relacji podporządkowania, gdyż oznaczałoby to podporządkowanie samemu sobie. Tymczasem jak zaznaczył sam skarżący, już jako dyrektor spółki, dokonywał on regularnych wpłat na konto firmy, by mogła ona realizować niektóre ze swych zobowiązań. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jest to

ewidentny przejaw działań właścicielskich, trudno bowiem oczekiwać, by takie działania podejmował zwykły pracownik. Dodatkowo przyjmuje się, iż konstytutywne cechy stosunku pracy nie występują w stosunku pracy nawiązanym przez spółkę z o.o. utworzoną przez osobę fizyczną stanowiącą jednocześnie jej jednoosobowy zarząd. Co prawda, w niniejszej sprawie przedmiotowa spółka ma dwóch wspólników i dwuosobowy zarząd, ale bezspornie zajmuje się i kieruje nią tylko i wyłącznie skarżący. Okoliczność ta faktycznie zbliża niniejszą sytuację do sytuacji jednoosobowej spółki z o.o. Powyższe uzasadnia, iż w przypadku spółki „R-G.” zachodzą te same powody, jakie uzasadniają nieprzyznanie statusu pracowniczego stosunkowi pracy łączącemu spółkę i jej jedyne go właściciela.

Podobnie nie ma przeszkód, by pracownikiem został członek zarządu. Jednakże w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Przyjmując, jak wskazuje skarżący oraz przesłuchiwana Justyna B., iż Sławomir B. został zatrudniony na stanowisku dyrektora o zakresie obowiązków innym niż prezes zarządu, to trzeba pamiętać, że jednocześnie nadal funkcję prezesa sprawował. Zgodnie z art. 201 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki. Prowadzenie spraw jest pewnym procesem, polegającym m.in. na wydawaniu decyzji, organizowaniu działalności spółki w ten sposób, aby było to zgodne z jej przedmiotem działalności, w celu realizacji jej zadań, a więc i także wykonywanie czynności kierowniczych w stosunku do personelu. Z racji zajmowanego stanowiska, braku wewnętrznego podziału czynności pomiędzy członków zarządu i faktycznego niesprawowania swej funkcji przez Bogusława K. uzasadnione jest przyjęcie, iż w przedmiotowej spółce to skarżący wykonywał powyższe działania, w tym również i związane z kierowaniem pracownikami. Jest więc uzasadnione twierdzenie, iż jest on przełożonym wszystkich zatrudnionych pracowników. Jednocześnie Sławomir B. jako pracownik winien wykonywać polecenia swojego przełożonego. Zachodzi zatem sytuacja, w której jedna osoba jest jednocześnie i pracownikiem i przełożonym. Nie można wówczas mówić o istnieniu stosunku podporządkowania pracowniczego, co tym samym oznacza, że stosunek prawny istniejący pomiędzy spółką a skarżącym nie jest stosunkiem pracowniczym w rozumieniu art. 22 k.p., a co za tym idzie nie jest podstawą do objęcia tytułem ubezpieczenia.

Słusznie wskazywał również organ rentowy na okoliczności świadczące o sprzeczności umowy o pracę z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Nie może być bowiem akceptacji dla korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na relatywnie krótki czas przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia i ustaleniu niemałego wynagrodzenia. Należy pamiętać, iż do czerwca 2007 r. spółka była zarządzana przez skarżącego jako prezesa zarządu, za które to czynności nie pobierał on wynagrodzenia. Zakres jego obowiązków jako dyrektora jest niezwykle zbliżony do zakresu obowiązków prezesa i w tym świetle przyznana mu pensja jawi się jako wygórowana. Prócz tego skarżący wkrótce (dokładnie po 2 miesiącach) po zawarciu przedmiotowej umowy o pracę udał się na zwolnienie lekarskie. Na jego miejsce nie zatrudniono innej osoby. Co więcej, firma przeżywała istotne trudności finansowe, pensja skarżącego była wypłacana z środków finansowych przekazywanych przez niego na konto spółki. Zatrudnienie więc skarżącego nie miało uzasadnienia ekonomicznego. Zresztą i sama decyzja o utworzeniu stanowiska dyrektora o kompetencjach nieomalże tożsamy z obowiązkami prezesa zarządu i jego powierzenie osobie pełniącej taką właśnie funkcję, również nie znajduje podbudowania w zasadach efektywnego i logicznego rozumowania. Oczywiście powyższe okoliczności same w sobie niczego nie przesądzają, ale sekwencja wydarzeń: problemy finansowe spółki, utworzenie zbędnego w zasadzie stanowiska dyrektora i powierzenie go prezesowi zarządu i właścicielowi za niemałym wynagrodzeniem, przypadający wkrótce po zawarciu umowy wielomiesięczny okres zwolnienia lekarskiego uzasadnia tezę, iż skarżący działał dla nieuzasadnionego i nagannego z punktu widzenia systemu objęcia ochroną ubezpieczeniową.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż fakt, że skarżący wykonywał w przedmiotowym okresie czynności, zadania, nie zmienia powyższej oceny. Istotne bowiem jest to, czy istnieje stan stanowiący tytuł ubezpieczenia, który stanowił podstawę zgłoszenia do ubezpieczenia. W niniejszej sprawie był nim stosunek pracy. Z wyżej wskazanych powodów stosunku prawnego łączącego spółkę i skarżącego nie można określić jako pracowniczego w rozumieniu art. 22 k.p. Wobec powyższego, skoro art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy o s.u.s. dotyczą pracowników, to brak podstaw do

przyznania takiego statusu ubezpieczonemu powoduje, że nie może on podlegać tym ubezpieczeniom.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje fakt, iż organ rentowy już przy zgłoszeniu do ubezpieczenia nie podważał podstawy objęcia nim skarżącego. Nie wyłącza to bowiem możliwości późniejszej kontroli.

Reasumując poczynione rozważania uzasadnione jest przyjęcie, iż stosunek prawny istniejący pomiędzy przedmiotową spółką a Sławomirem B. nie jest stosunkiem pracowniczym w rozumieniu art. 22 k.p., a przez to nie może być podstawą do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu posiadania statusu pracownika. Słusznie więc organ rentowy wyłączył skarżącego z ubezpieczeń społecznych. Konsekwencją uznania trafności apelacji organu rentowego jest zmiana wyroku Sądu I instancji i oddalenie odwołania od prawidłowej decyzji organu rentowego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

PRAWO KARNE

-39-

Wyrok z dnia 24 marca 2009 r. II AKa 210/08

Przewodniczący: SSA Wojciech Szymczak
Sędziowie: SA Marian Baliński
SO (del.) dr Krzysztof Eichstaedt (spr.)

Nie ma jednej ogólnosystemowej zasady w obrębie całej karnistyki *sensu largo*, która by głosiła, że „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo (skarbowe lub powszechne) albo tylko jedno wykroczenie (skarbowe lub powszechne)”. Są dwie odrębne, choć tak samo sformułowane zasady – jedna, wyrażona w art. 6 § 1 k.k.s. obowiązuje w prawie karnym skarbowym i druga (taka sama), wyrażona w art. 11 § 1 k.k. obowiązuje w prawie karnym powszechnym. Przepis art. 8 § 1 k.k.s. żadnej z nich nie narusza, nie pozwala on tylko na połączenie tych dwóch reguł tak samo sformułowanych w jedną, ogólnosystemową, gdyż w jego świetle ten sam czyn może stanowić zarówno przestępstwo lub wykroczenie skarbowe (jedno), jak i przestępstwo lub wykroczenie powszechne (też jedno).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2009 r. sprawy m.in. Mateusza S., oskarżonego z art. 299 § 1, § 5 i § 6 k.k.; art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 i § 2 k.k. z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę i prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w P. T. z dnia 27 czerwca 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego Mateusza S. w ten sposób, że uchylił orzeczenie o łącznej karze pozbawienia wolności, podwyższył orzeczone

kary pozbawienia wolności za dwa jednostkowe przestępstwa oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec w/w oskarżonego utrzymał w mocy.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem oskarżonego Mateusza S. skazano za przestępstwa wyczerpujące dyspozycję art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (dotyczyło kwoty 1.412.782,93 zł) na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 40 zł każda, i art. 18 § 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. (dotyczyło udzielenia pomocy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci zaniechania pobrania wskazanego, należnego podatku VAT w łącznej wysokości 848.184,12 zł) na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 40 zł.

Obrońca oskarżonego Mateusza S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego zarzucając orzeczeniu: wydanie wyroku pomimo, że postępowanie karne co do tego samego czynu zostało już prawomocnie zakończone wyrokiem Sądu Rejonowego w T. M. z dnia 7 grudnia 2005 r.; obrazę prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego przepisów prawa karnego określonych w art. 271 § 1 i § 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., zamiast prawidłowej kwalifikacji odnoszącej się do popełnienia przestępstw skarbowych, będących w istocie przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy, określonych w art. 56 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s.; obrazę przepisów postępowania, a mianowicie: art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia; rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu łącznej kary pozbawienia wolności, poprzez niezastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W rezultacie podniesionych zarzutów obrońca oskarżonego Mateusza S. wnosił alternatywnie o: zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub warunkowe zawieszenie orzeczonej kary

pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *meriti*.

Prokurator zaskarżył wyrok Sądu I instancji w zakresie dotyczącym rozstrzygnięć o karze, to jest zarówno kar jednostkowych jak i kar łącznych, na niekorzyść oskarżonych podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych kar jednostkowych oraz kar łącznych wobec m.in. w/w oskarżonego. W odniesieniu do Mateusza S. oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie surowszych kar jednostkowych i kary łącznej 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej grzywny w wysokości 400 stawek dziennych po 500 zł każda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się już bezpośrednio do apelacji obrońcy oskarżonego Mateusza S. w pierwszej kolejności nadmienić należy, iż wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, wydany wyrok nie został wcale dotknięty powagą rzeczy osądzonej, o której to przesłance, jako bezwzględnej przyczynie odwoławczej, mowa jest w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. W sytuacji bowiem, gdy po uprawomocnieniu się wyroku Sąd wydał „w tej samej” sprawie drugi wyrok zapominając o pierwszym, dochodzi niewątpliwie do naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Zwrócił na to uwagę SN w uchwale z dnia 29 października 2002 r., I KZP 27/02 (OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 96), podnosząc, iż „innym postępowaniem karnym” jest każde prawomocne ukończone postępowanie, poprzedzające postępowanie, w trakcie którego wydano ponowne rozstrzygnięcie co do tego samego czynu tej samej osoby, niezależnie od tego, czy postępowania te zostały w „techniczny” sposób wydzielone jako odrębne sprawy, czy też wydzielenie takie nie nastąpiło. W innym orzeczeniu (postanowienie z dnia 28 listopada 2002 r., IV KZ 40/02, OSNKW 2003, z. 1-2, poz. 13) SN wyraził pogląd, iż dla oceny, czy nie doszło do naruszenia określonego przepisem art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. zakazu *ne bis in idem*, konieczne jest dokonanie analizy przypisanych w obu wyrokach, wcześniejszym i późniejszym, zachowań z punktu widzenia kryteriów tożsamości czynów uwzględniającej konkretne okoliczności, ustalone w obu postępowaniach, nawet wówczas, gdy różniły się opisem i kwalifikacją prawną.

Warto odnotować, iż oskarżony Mateusz S. został skazany wyrokiem z dnia 7 grudnia 2005 r. m.in. za popełnienie przestępstwa skarbowego wyczerpującego dyspozycję art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2

k.k.s. i w zw. z art. 37 § 1 k.k.s., a polegającego na tym, iż działając w warunkach czynu ciągłego składając organowi podatkowemu deklaracje VAT – 7 za miesiąc kwiecień, maj, czerwiec i lipiec 2003 r. podał nieprawdę poprzez zawyżenie podatku naliczonego do odliczenia w rozliczeniu podatku od towarów i usług za wskazane miesiące, przez co naraził podatek od towarów i usług na uszczuplenie. Natomiast w rozpoznawanej sprawie Mateusz S. skazany został za przestępstwa wyczerpujące dyspozycję: a) art. 299 § 1 i § 6 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; b) art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. i z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Zważywszy na to, iż czyny przypisane oskarżonemu w wyroku Sądu Rejonowego w T.M. oraz w wyroku Sądu Okręgowego w P.T. kwalifikowane są z dwu odrębnych ustaw, to jest Kodeksu karnego skarbowego oraz Kodeksu karnego, to co najwyżej będziemy mieli do czynienia z idealnym zbiegiem czynów, o którym mowa w art. 8 k.k.s., który wyraźnie eliminuje konsekwencje podwójnego ukarania, zakładając wykonanie tylko kary najsurowszej (art. 8 § 2 i 3 k.k.s.). W przypadku natomiast niejednoczesnego skazania za dany czyn, jako skarbowy i powszechny ma zastosowanie procedura określona w art. 181 § 1-3 k.k.s., przy czym gdyby wykonano karę uprzednio łagodniejszą lub środek karny w całości lub części, należy zaliczyć je na poczet kary najsurowszej lub najsurowszego środka karnego (art. 184 § 4 k.k.s.).

Doktrynalny spór wokół kwestii, czy konstrukcja zbiegu idealnego wyrażona w art. 8 § 1 k.k.s. stanowi wyjątek od zasady, iż „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo”, wydaje się polegać na nieporozumieniu. Nie ma bowiem jednej ogólnosystemowej zasady w obrębie całej karnistyki *sensu largo*, która by głosiła, że „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo (skarbowe lub powszechne) albo tylko jedno wykroczenie (skarbowe lub powszechne)”. Są dwie odrębne, choć tak samo sformułowane zasady – jedna, wyrażona w art. 6 § 1 k.k.s. obowiązuje w prawie karnym skarbowym i druga (taka sama), wyrażona w art. 11 § 1 k.k. obowiązuje w prawie karnym powszechnym. Przepis art. 8 § 1 k.k.s. żadnej z nich nie narusza, nie pozwala on tylko na połączenie tych dwóch zasad tak samo sformułowanych w jedną, ogólnosystemową, gdyż w jego świetle ten sam czyn może stanowić zarówno przestępstwo lub wykroczenie skarbowe (jed-

no), jak i przestępstwo lub wykroczenie powszechne (też jedno) – zobacz szerzej tezy do art. 8 k.k.s., L. Wilk, J. Zagrodnik, „Kodeks karny skarbowy – komentarz”, Warszawa 2007 r., C.H. Beck.

Nie zasługuje także na uwzględnienie podnoszony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazu prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego przepisów prawa karnego określonych w art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., zamiast kwalifikacji wskazanej w art. 56 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. Formułując taki pogląd obrońca oskarżonego powołał się na uchwałę SN z dnia 30 września 2003 r., I KZP 22/03 (OSNKW 2003, z. 9-10, poz. 75), w której stwierdzono, iż osoba, która stosownie do przepisów ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 ze zm. – dalej: „u.p.t.u.”) jest upoważniona do wystawienia faktury VAT, należy do kategorii innych osób uprawnionych do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 k.k. Jeżeli jednak sprawca wystawia fakturę nierzetelną godząc w obowiązek podatkowy (podkreślenie SA), dopuszcza się wówczas czynu zabronionego określonego w art. 62 § 2 lub § 5 k.k.s., stanowiącego *lex specialis*. Nie kwestionując zasadności podjętej przez SN uchwały nadmienić należy, co umknęło już autorowi skargi apelacyjnej, iż w postanowieniu z dnia 1 marca 2004 r., V KK 248/03 (OSNKW 2004, z. 5, poz. 51) SN wyraził zasadny pogląd, iż w wypadku, gdy czynności wykonawcze sprawcy wyłudającego nie-należny zwrot podatku VAT, w myśl u.p.t.u. nie sprowadzają się do zaniechania rzetelnego zgłoszenia przedmiotu opodatkowania, prowadzącego do uniknięcia wydatku z własnego mienia kosztem uszczerpiania spodziewanego dochodu finansowego Skarbu Państwa, lecz polegają na działaniu fingującym istnienie obowiązku podatkowego – wyłącznie w celu osiągnięcia z tego tytułu korzyści z majątku Skarbu Państwa – przez upozorowanie przed organem skarbowym (przy pomocy fikcyjnych dokumentów lub przez podjęcie innych jeszcze czynności) przeprowadzenia realnej transakcji, w tym dotyczącej rzeczywiście istniejącego towaru, a nie jego substytutu, to działanie takie stanowi przestępstwo określone w przepisach Kodeksu karnego, nie zaś przestępstwo skarbowe.

W tym stanie rzeczy ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, iż w przypadku, gdy sprawca podejmuje czynności wykonawcze, któ-

re w efekcie polegają na działaniu symulującym istnienie obowiązku podatkowego wyłącznie w celu osiągnięcia z tego tytułu korzyści z majątku Skarbu Państwa, zachowanie takie powinno być oceniane poprzez pryzmat prawa karnego materialnego, a w szczególności na płaszczyźnie przestępstwa, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. (oszustwo powszechne). Upozorowanie przed organem podatkowym przy pomocy fikcyjnych dokumentów wskazujących na przeprowadzenie realnej transakcji, w sytuacji, gdy czynności te są podejmowane w celu osiągnięcia korzyści z majątku Skarbu Państwa, stanowi przestępstwo oszustwa powszechnego, a nie przestępstwo określone w przepisach Kodeksu karnego skarbowego np. oszustwo podatkowe (podobnie: wyrok SN z dnia 9 maja 2007 r., II KK 259/06, niepubl.; wyrok SN z dnia 12 lipca 2007 r., IV KK 171/07, niepubl.). Opisany powyżej układ sytuacyjny miał właśnie miejsce w przedmiotowej sprawie, albowiem podejmowane przez oskarżonego działania miały na celu wyłącznie osiągnięcie korzyści z majątku Skarbu Państwa.

Nie można zgodzić się również z obrońcą oskarżonego, że zachowanie oskarżonego nie można było zakwalifikować jako przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”. W żadnym bowiem wypadku zachowanie oskarżonego, jak to stara dowodzić się autor apelacji, nie miało cech prowadzenia legalnej działalności gospodarczej przez oskarżonego. Przepisy art. 299 § 1-6 k.k. określają czyny zabronione, stanowiące podstawę różnych postaci przestępstwa prania wartości majątkowych. Istotą tego przestępstwa jest karalne utrudnienie lub udaremnienie identyfikacji nielegalnych środków majątkowych przez powołane do tego organy. Ustawodawca kryminalizuje tutaj zjawisko określane powszechnie mianem „prania brudnych pieniędzy”, tj. zespołu czynności zmierzających do nadania cech legalności wartościom majątkowym o przestępnym pochodzeniu (A. Wąsek, „Kodeks karny, Część szczególna, T. 2, Komentarz do artykułów 222-316” teza 1 do art. 299 k.k., wyd. 3, Warszawa 2006). Definicja „prania wartości majątkowych” zawarta jest w postanowieniu art. 1 Dyrektywy EWG z dnia 10 czerwca 1991 r. Obejmuje ona cztery elementy: zamianę lub przeniesienie mienia przy świadomości, że pochodzi ono z działalności przestępczej, zatajenie lub ukrycie prawdziwego charakteru środków finansowych, świadomy obrót mieniem pochodzącym z przestępstwa oraz uczestnictwo w popełnianiu wymienionych czynności (zobacz

szerzej: J. W. Wójcik, „Pranie pieniędzy. Studium prawno - kryminologiczne i kryminalistyczne” Toruń 1997, TNOiK, s. 123-124). Zachowanie się sprawcy przestępstwa „prania brudnych pieniędzy” polega na podjęciu przez niego czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przepadku środków płatniczych, papierów wartościowych lub innych wartości dewizowych, praw majątkowych albo mienia ruchomego lub nieruchomego, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, w szczególności poprzez przyjęcie, przekazanie, wywiezienie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania tych środków.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, iż Sąd *meriti* w sposób niebudzący wątpliwości ustalił, iż oskarżony z firmowego konta nigdy nie wykonywał przelewów, ograniczając się do osobistego wypłacania dużych kwot, a co charakterystyczne, wypłata następowała niezwłocznie po dokonaniu wpłat. Nie ma także wątpliwości, iż oskarżony miał pełną świadomość, iż Grzegorz O. sprzedawał paliwo pochodzące z nielegalnego źródła, a zatem z czynu zabronionego. Przeprowadzane transakcje bankowe miały tylko nadać pozory legalności, że zapłata za paliwo faktycznie nastąpiła. Jednocześnie, „przepuszczone” w ten sposób pieniądze przez konto bankowe stawały się pieniędzmi „wypranymi”. W zaistniałej sytuacji nie może być żadnej wątpliwości, iż w/wym. oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 299 § 1 i § 6 w zw. z art. 12 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia ponownie tych samych argumentów na poparcie tej tezy, skoro uczynił to już Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a podane tam argumenty spotkały się z całkowitą aprobatą Sądu odwoławczego.

Wbrew podnoszonym przez obrońcę oskarżonego zarzutom, Sąd *meriti* nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, o których mowa w pisemnej apelacji, w sposób mogący mieć wpływ na treść wydanego wyroku. Podnoszone w tym zakresie przez autora skargi apelacyjnej argumenty mają charakter typowo polemiczny z prawidłowymi ustaleniami i dokonaną przez Sąd *a quo* oceną materiału dowodowego – dokonaną zgodnie z zasadą swobodnej oceny do-

wodów, a zatem taki tok rozumowania zasługuje na ochronę przewidzianą treścią art. 7 k.p.k. Zarzuty, jakie zostały podniesione w tym zakresie przez obrońcę oskarżonego nie znajdują żadnego racjonalnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowy. Skarżący nie podaje także żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie przedstawionej w skardze apelacyjnej wersji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał natomiast na okoliczności, które spowodowały uznanie oskarżonego za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów. Przytoczona argumentacja jest całkowicie przekonująca. Nie ma także potrzeby przytaczanie jej ponownie w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego.

Nie może również być uwzględniony zarzut naruszenia art. 424 k.p.k., albowiem Sąd *a quo* uzasadnił swoje stanowisko zgodnie z wymogami wynikającymi z treści powyższego przepisu w sposób wystarczający, tak, iż możliwa jest kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, a zatem obrońca oskarżonego nie może skutecznie powoływać się na rzekomą obrazę przez Sąd I instancji przepisu art. 424 k.p.k.

Wymierzona oskarżonemu kara w żadnym wypadku nie nosi cech rażącej niewspółmierności (surowości), co uzasadniałoby jej złagodzenie. Wręcz przeciwnie, orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności i to zarówno za poszczególne czyny jak i łączna kara pozbawienia wolności, w ocenie Sądu Apelacyjnego nosi znamiona rażącej łagodności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., co skutkowało jej podwyższeniem z uwagi na zaskarżenie w tym zakresie wyroku przez prokuratora (...).

ODPOWIEDZI NA PYTANIA PRAWNE

-40-

**Uchwała Sądu Najwyższego
z dnia 16 października 2009 r.
III CZP 54/09
Biul. SN 2009, nr 10, poz. 8**

Opłatę stałą przewidzianą w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobiera się od pozwu o ochronę dóbr osobistych w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych.¹

-41-

**Postanowienie Sądu Najwyższego
z dnia 5 czerwca 2009 r.
I UZP 1/09**

odmawia podjęcia uchwały.²

¹ Uchwała podjęta na skutek pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2009 r., I ACz 991/08, opublikowanego w OSA w Łodzi z 2009 r. nr 1, poz. 2.

² Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 grudnia 2008 r., I AUz 154/08, zostało opublikowane w OSA w Łodzi z 2009 r. nr 1, poz. 5.

**Uchwała Sądu Najwyższego
z dnia 16 października 2009 r.
I UZP 10/09
Biul. SN 2009, nr 10, poz. 28**

Trzyletni okres wynikający z art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu tego świadczenia.³

³ Uchwała podjęta na skutek pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2009 r., I AUa 1291/09, opublikowanego w OSA w Łodzi z 2009 r. nr 3, poz. 30.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
2.....	35
30.....	35
40.....	35
41 ust. 4.....	35

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	34
23.....	35
24.....	35
362.....	34
417.....	35
435.....	34
436 § 1.....	34
442 ¹ § 1.....	35
446 § 3.....	34
448.....	35

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
88.....	36
91 pkt 3.....	36
229.....	35
230.....	35
233.....	34
385.....	34,36
386 § 1.....	34,35

397.....	36
426.....	36
<i>Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)</i>	
Art.	poz.
177 § 2.....	34
<i>Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)</i>	
Art.	poz.
17 § 1 pkt 2.....	34
<i>Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.)</i>	
Art.	poz.
110 § 2.....	35
248 § 1.....	35
<i>Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.)</i>	
Art.	poz.
26 ust. 1 pkt 3.....	40
<i>Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.)</i>	
Art.	poz.
art. 25 ust. 3.....	36
<i>Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)</i>	
Art.	poz.
10 ust. 1.....	35
<i>Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284)</i>	
Art.	poz.
3.....	35

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
58 § 2.....	38

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
233 § 1.....	38
385.....	37
386 § 1.....	38

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (jedn. tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.)

Art.	poz.
22.....	38

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)

Art.	poz.
201.....	38
210.....	38

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)

Art.	poz.
155.....	37
156.....	37
157.....	37

Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227)

Art.	poz.
1 ust. 2 pkt 2.....	37
133 ust. 1.....	37
138 ust. 4.....	42
159 pkt 1.....	37

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.)***

Art.	poz.
6 ust. 1 pkt 1.....	38
8 ust. 1.....	38
11 ust. 1.....	38
11 ust. 2.....	38
12 ust. 1.....	38
13 pkt 1.....	38
85.....	37

Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.)

Art.	poz.
6.....	37
11.....	37
32.....	37

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
11 § 1.....	39
11 § 2.....	39
12.....	39
18 § 3.....	39
65 § 1.....	39
65 § 2.....	39
85.....	39
86 § 1.....	39
271 § 1.....	39
271 § 3.....	39
286 § 1.....	39
294 § 1.....	39
299 § 1.....	39

299 § 5.....	39
299 § 6.....	39

Ustawa z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765 ze zm.)

Art.	poz.
6 § 1.....	39
6 § 2.....	39
8 § 1.....	39
8 § 2.....	39
8 § 3.....	39
37 § 1.....	39
56 § 1.....	39
62 § 2.....	39
62 § 5.....	39
181 § 1.....	39
181 § 2.....	39
181 § 3.....	39
184 § 4.....	39

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)

Art.	poz.
4.....	39
5.....	39
7.....	39
17 § 1 pkt 7.....	39
410.....	39
424.....	39
438 pkt 4.....	39
439 § 1 pkt 8.....	39

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- ochrona dóbr osobistych.....	35,40
- odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.....	34
- opłata sądowa.....	40
- przyczynienie się poszkodowanego do szkody.....	34
- roszczenia niemajątkowe.....	40
- substytucja.....	36

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- podleganie ubezpieczeniu społecznemu.....	38
- rozpoczęcie biegu terminu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia...42	
- sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych.....	41
- waloryzacja emerytur i rent żołnierzy zawodowych.....	37
- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego.....	41

Orzecznictwo w sprawach karnych

- idealny zbieg czynów.....	38
-----------------------------	----

Wykaz orzeczeń

	poz.	str.
Prawo cywilne:		
Wyrok z dnia 15 kwietnia 2009 r., I ACa 228/09	34	3
Wyrok z dnia 13 maja 2009 r., I ACa 234/09	35	12
Postanowienie z dnia 2 kwietnia 2009 r., I ACz 259/09	36	22
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:		
Wyrok z dnia 28 października 2009 r., III AUa 1050/09	37	27
Wyrok z dnia 10 listopada 2009 r., III AUa 269/09	38	35
Prawo karne:		
Wyrok z dnia 24 marca 2009 r., II AKa 210/08	39	42
Odpowiedzi na pytania prawne:		
Uchwała SN z dnia 16 października 2009 r., III CZP 54/09	40	50
Postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2009 r., I UZP 1/09	41	50
Uchwała SN z dnia 16 października 2009 r., I UZP 10/09	42	51

Spis treści:

	str.
Orzeczenia	
Prawo cywilne.....	3
Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych.....	27
Prawo karne.....	42
Odpowiedzi na pytania prawne.....	50
Skorowidz artykułowy.....	52
Skorowidz przedmiotowy.....	57
Wykaz orzeczeń.....	58

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej
www.lodz.sa.gov.pl*